

Będą kolejne zarzuty dla Kamińskiego i Wąsika?

26 stycznia 2024

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, którzy przez lata nadzorowali służby specjalne w Polsce, mogą usłyszeć kolejne prokuratorskie zarzuty, tym razem związane z aferą inwigilacji Pegasusem.

Pegasus to szpiegowskie oprogramowanie, które pozwala zdalnie przejąć kontrolę nad smartfonem i uzyskać dostęp do danych, rozmów, wiadomości, zdjęć, lokalizacji i mikrofonu.

Według działającego przy uniwersytecie w Toronto think tanku Citizen Lab jedną z osób inwigilowanych z wykorzystaniem opracowanego przez izraelską spółkę NSO Group systemu Pegasus miał być Krzysztof Brejza (KO).

Ponadto, jak podawał Citizen Lab, inwigilowani byli m.in. prawnik, obecnie poseł KO Roman Giertych, prokurator Ewa Wrzosek, a także lider AgroUnii, obecnie poseł KO Michał Kołodziejczak. Do telefonu Brejzy miano się włamać 33 razy w okresie od 26 kwietnia 2019 r. do 23 października 2019 r., gdy był on szefem sztabu KO przed wyborami parlamentarnymi.

Na tę okoliczność Brejza, który niedawno zrzekł się mandatu posła i został europosem za lepszą kasę w Brukseli, został przesłuchany przez Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim, która prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Brejza twierdzi, że z jego telefonu ściągnięto 80 tys. wiadomości, do których dodano fałszywe treści i które trafiły do rządowych mediów. Brejza oskarża o to Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy mieli nadzorować służby dysponujące Pegasusem.

Według narracji Brejzy za czasów rządów PiS śledztwo w tej

sprawie było hamowane, „prokurator nie był zbyt aktywny”. Teraz ma się to zmienić.

Jeśli okaże się, że Kamiński i Wąsik nadużywali swojej władzy do walki z polityczną konkurencją, mogą usłyszeć kolejne zarzuty, a w konsekwencji być może wyroki.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info